

KS. ŁUKASZ BUCKI

STARANIA O ODNOWĘ FORMY I TREŚCI KOŚCIELNEGO PRZEPOWIADANIA

Przepowiadanie słowa Bożego jest niezmiernie złożoną rzeczywistością. Kazanie współtworzą bowiem różne czynniki: osobowe, merytoryczne i formalne. Najważniejszymi elementami konstytutywnymi przepowiadania są czynniki osobowe, a więc Bóg dający siebie w słowie, kaznodzieja głoszący słowo oraz jego słuchacze. Czynniki merytoryczne to prawda zawarta w Piśmie Świętym i Tradycji. Formalne zaś czynniki tworzy to wszystko, co decyduje o widzialnej, zewnętrznej i ludzkiej postaci słowa Bożego. Skuteczność kaznodziejskiego przepowiadania zależy od każdego z tych czynników. Zaszczytne i pierwsze miejsce przypada zawsze słowu Bożemu, które już ze swej natury jest „żywe i skuteczne” (Hbr 4, 12). Nie podlega ono żadnym uwarunkowaniom, poddaje się im dopiero wtedy, kiedy przybiera postać ludzkiej mowy. Forma głoszonego słowa Bożego ma swoją długą, ciekawą i inspirującą historię¹.

Przepowiadanie słowa Bożego było i jest jednym z najważniejszych zadań Kościoła. Nie było ono wolne od kryzysów. Sytuacja pewnego napięcia rosnącego pomiędzy głosicielami słowa a jego słuchaczami była i jest wciąż obecna. Posługa przepowiadania polega bowiem na przekazywaniu ludziom różnych kultur, ras i języków prawd objawionych przed wiekami przez samego Boga. Jest procesem przekładu w szerokim znaczeniu tego terminu, w którym zarówno kaznodzieję jak i odbiorcę obowiązuje stosowanie się do pewnych reguł, niesformułowanych raz na

KS. ŁUKASZ BUCKI – doktorant na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie na seminarium naukowym z homiletyki.

¹ G. Siwek, *Przepowiadać skuteczniej*, Kraków 1992, s. 7.

zawsze. Podlegają one ciągłym przemianom, na które wpływa szeroki wachlarz uwarunkowań².

Nic więc dziwnego, że w kręgach teologów i duszpasterzy w ciągu wieków pojawiało się często wezwanie do reformy kaznodziejstwa, mającej uczynić przepowiadanie słowa Bożego skutecznym i odpowiadającym wyzwaniom zmieniającego się świata. Artykuł stawia sobie za cel przedstawienie poszukiwań odnowy formy i treści kościelnego przepowiadania od połowy XIX wieku do czasów ruchu kerygmatycznego.

1. Próba odnowy kaznodziejstwa a nurt neoscholastyczny

W połowie XIX wieku – w obliczu pozytywistycznego, areligijnego i antychrześcijańskiego nastawienia filozofii – zrodziła się myśl powrotu do scholastyki w jej najdoskonalszej postaci ukształtowanej przez św. Tomasza z Akwinu. Ta nowa scholastyka, czyli neoscholastyka, wykształciła dwa kierunki. Pierwszy – konserwatywny utrzymywał, że Akwinata osiągnął już w filozofii wszystko i należy się wiernie trzymać głoszonych przez niego tez. Drugi – zmierzał do dalszego rozwijania myśli średniowiecznej. Było to zbieżne z treścią encykliki papieża Leona XIII, w której padły znamienne słowa: *novis vetera augere*. Dokument ten przyjmuje się zazwyczaj za początek neoscholastyki, nazywanej też neotomizmem³.

Wiek XIX przyniósł nowe spojrzenie nie tylko na filozofię i teologię, ale także na teorię kaznodziejstwa. Próby odnowy biblijnej i dowartościowania Pisma Świętego w przepowiadaniu zostały podjęte przede wszystkim w Niemczech. Uczynili to głównie: Johann Michael Sailer (1751–1832) i Johann Baptist Hirscher (1788–1865). Ich wysiłki nie przyniosły początkowo zmiany modelu posługi słowa i były odrzucane przez krąg obrońców dotychczasowego sposobu głoszenia kazań. Uważano, że prawdy wiary zostały wystarczająco ustalone i usystematyzowane, zwłaszcza przez dokumenty Soboru Watykańskiego I. W okresie rozwoju neoscholastyki dyskusje na temat treści przepowiadania wydawały się niebezpieczne, dlatego przełom wieku XIX i XX charakteryzuje się głównie wzrostem zainteresowania zagadnieniami formalno-metodycznymi związanymi

² K. Rahner, *Problem „demitologizacji” i zadanie kaznodziejstwa*, „Concilium”, 4(1968), nr 1–10, s. 118n.

³ E. Wiszowaty, *Od kazania tematycznego do homilii*, „Studia Warmińskie”, 39(2002), s. 387.

z kaznodziejstwem. Wydawało się, że postulaty pionierów odnowy są zbyt radykalne i nieprzemysłane⁴.

Pierwszy z wymienionych przedstawicieli odnowy kerygmatycznej, J.M. Sailer, biskup Regensburga, w praktyce i teorii kaznodziejkiej podkreślał wartość Pisma Świętego i patrystyki. Twierdził, że zadaniem kaznodziejstwa jest głoszenie zbawienia, które nieustannie dokonuje się przez Chrystusa. Kościół poprzez przepowiadanie słowa Bożego ma przekazać wiarę i życie Boże⁵. Z kolei J.B. Hirscher, profesor teologii moralnej i pastoralnej, zwracał uwagę, iż ideą centralną przepowiadania musi być historia zbawiania, a więc rzeczywistość królestwa Bożego widzianego w aspekcie historyczno-genetycznym. Chrześcijaństwa nie można przedstawiać jako sumy niepowiązanych ze sobą nakazów moralnych i dogmatów, lecz jako dzieło zbawienia, które nieustannie się realizuje. Kaznodziejstwo zatem musi mieć charakter historio-zbawczy. Ma ukazywać całość dzieł Bożych dokonanych w Chrystusie, akcentować prawdy, koncentrując wokół nich wszystkie misteria chrześcijańskie oraz przedstawiać objawienie w wymiarze praktycznym, bowiem prawdy objawione mają prowadzić do przemiany człowieka, a ostatecznie do jego zbawienia⁶.

Sailer i Hirscher podjęli się pionierskiego, jak na owe czasy, zadania zbudowania w oparciu o Pismo Święte całego religijnego nauczania i wychowania. Ich starania związane z tak zwaną pierwszą odnową kerygmatyczną dotyczyły przywrócenia właściwego miejsca Biblii w przepowiadaniu kościelnym. Nie powiodły się jednak ze względu na rozwijającą się neoscholastykę.

W teologii neoscholastycznej Kościół był *regula fidei proxima*, natomiast Pismo Święte i Tradycja stanowiły *regulae fidei remotae*. Źródła oryginalne: Pismo Święte i Tradycja zostały uznane za drugorzędne. Pierwszym źródłem teologii stało się nauczanie Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Znalazło to swoje odbicie w kaznodziejstwie, w którym Pismo Święte traktowano instrumentalnie⁷.

⁴ B. Kawczyński, *Encyklika Benedykta XV „Humani generis redemptionem” w świetle niektórych postulatów dzisiejszego kaznodziejstwa*, w: *Studia z historii kaznodziejstwa i homiletyki*, red. L. Kuc, W. Wojdecki, t. 1, Warszawa 1975, s. 285n.

⁵ M. Brzozowski, *Teoria kaznodziejstwa*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, red. M. Rechowicz, t. 3, cz. 2, Lublin 1977, s. 95.

⁶ K. Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, cz. 1: *Kaznodziejstwo w Kościele powszechnym*, Kraków 1999, s. 352.

⁷ J. Kudasiewicz, *Pismo św. w teologii i duszpasterstwie. Rys historyczno-metodologiczny*, w: *Biblia w nauczaniu chrześcijańskim*, red. J. Kudasiewicz, Lublin 1991, s. 18.

Homiletyka neoscholastyczna rozwijała się i promieniowała na inne kraje przede wszystkim z Niemiec, gdzie jej głównymi reprezentantami byli N. Schleiniger (zm. 1884), J. Benger (zm. 1870) i J. Amberger (zm. 1889). W Austrii teoretykiem tegoż kierunku był J. Jungmann (zm. 1885)⁸. W przepowiadaniu zaczęto zwracać mniej uwagi na treść, a więcej na stronę formalną kazania. Ważniejsze stało się wówczas jak głosić od tego co głosić. Stronę formalno-metodyczną kaznodziejstwa wykryształizowali wspomniani wyżej jezuici: N. Schleiniger⁹ i J. Jungmann¹⁰. Doprowadzili oni teorię wymowy sakralnej, pojętej jako retoryka kościelna, niemalże do perfekcji.

U Schleinigera widoczne jest dążenie do tego, aby kaznodzieja posiadał jak najlepszą znajomość Pisma Świętego, jednak przewagę ma tutaj retoryczny i formalny punkt widzenia. Przy budowie homiletyki Jungmanna wyraźnie wyczuwalne jest wskazanie na konieczność wykorzystywania przez nauczającego osiągnięć psychologii i filozofii¹¹.

W nurcie neoscholastycznym Biblia przestała być źródłem przepowiadania. Zamiast tematyki kerygmaticzno-biblijnej zaczęła dominować problematyka dogmatyczno-moralna. Przepowiadanie kościelne stało się wykładem teologii dogmatycznej, moralnej i apologetyki. W konsekwencji tego, iż zagubiono różnice pomiędzy teologią spekulatywną a kerygmaticzną, w miejsce metody historycznej zastosowano metodę spekulatywną. Doprowadziło to do pojawienia się w przepowiadaniu antropocentryzmu, doktrynalizmu, dydaktyzmu, moralizatorstwa i historycyzmu. W podręcznikach homiletycznych nie podejmowano zagadnień związanych z treścią kościelnego przepowiadania. Twierdzono, że prawdy objawione zostały naukowo usystematyzowane, ustalone w teologii i to ona stanowi przedmiot kaznodziejskiego nauczania. Akcent został niemalże całkowicie przesunięty na retorykę kościelną¹². Nie traktowano już Pisma Świętego jako podstawowego źródła treści kazania, lecz pełniło ono funkcję drugorzędą, pomocniczą. Biblię sprowadzono w ten sposób do roli czysto służebnej jako źródła argumentacji – miała potwierdzać głoszone

⁸ K. Panuś, *Historia kaznodziejstwa*, Kraków 2007, s. 376.

⁹ Formalno-metodyczne ujęcie homiletyki Schleiniger przedstawił w dziele: *Grundsätze der Beredsamkeit*, które doczekało się aż sześciu wydań.

¹⁰ Jego dwutomowa *Theorie der geistlichen Beredsamkeit* doczekała się czterech wydań.

¹¹ A. Lewek, *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*, z. 1: *Z najnowszych dziejów ruchu homiletycznego*, Warszawa 1980, s. 18.

¹² Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, cz. 1, s. 403n.

przez kaznodzieję dogmaty wraz z wynikającymi z nich zastosowaniami moralnymi, dostarczać budujących przykładów bądź tematu kazania¹³.

Nic więc dziwnego, że przepowiadanie, jeśli chodzi o treści biblijne, było bardzo mierne. Na pierwszy plan wysuwały się kazania tematyczne, a temat wyznaczał katechizm. W praktyce nurt neoscholastyczny za dominującą formę kaznodziejskiego przepowiadania uznał kazania katechizmowe. Przyczyną tego było dążenie do podniesienia poziomu świadomości religijnej wśród szerokich rzesz ludu zagrożonych infiltracją poglądów antyklerykalnych i antykościelnych. Z drugiej zaś strony ten typ głoszenia najbardziej odpowiadał dziewiętnastowiecznej mentalności odbiorców, zainteresowanych właśnie takim sposobem nauczania. Papież Pius IX, Sobór Watykański I oraz liczne synody biskupie wydały w tym względzie odpowiednie instrukcje¹⁴. Należy zwrócić jednak uwagę, iż kazania katechizmowe nie były żadną nowością. Znano je już w starożytności. Wzorcowym przykładem takich kazań pozostaną bez wątpienia katechezy chrzcielne św. Cyryla Jerozolimskiego¹⁵. W późnym średniowieczu głoszone nauki choćby na temat *Credo*, Dekalogu i sakramentów. Rozwój nauk katechizmowych przypadł na drugą połowę XVIII wieku, ale ich szczególna intensywność widoczna była w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku¹⁶.

Kazanie katechizmowe charakteryzuje się ujęciem cykliczno-systematycznym. Podejmuje zagadnienia według porządku zawartego w katechizmie¹⁷. Nauka katechizmowa różniła się od kazania innym ujęciem formalnym, większą ścisłością oraz popularnością wykładu. Nie obowiązywały w niej zasady retoryczne. Od katechezy szkolnej odróżniała ją metoda i ukierunkowanie na innego słuchacza. Nauka katechizmowa posługiwała się dedukcją i nie było w niej miejsca na dialog. Głównym celem kazań katechizmowych było nauczanie.

Nauki katechizmowe składały się z trzech części: wstępu, zasadniczej rozprawy i zakończenia. Wstęp powinien obejmować: tekst naczelny,

¹³ H. Simon, *Przepowiadanie biblijne*, w: *Biblia w nauczaniu chrześcijańskim*, s. 50n.

¹⁴ *Omnium concilii Vaticani quae ad doctrinam et disciplinam pertinent documentorum collectio*, per C. Martin, Paderborn 1873, s. 135.

¹⁵ E. Staniek, *Potrzeba kazań katechizmowych*, „Materiały Homiletyczne”, 105(1989), s. 17–23.

¹⁶ Panuś, *Historia kaznodziejstwa*, s. 378.

¹⁷ W. Krynicki, *Wymowa święta czyli podręcznik do teorii kaznodziejstwa*, Poznań 1921, s. 116–121.

związek tematu z tekstem perykopy, przejście do tematu, powtórzenie treści poprzedniej nauki oraz założenie i podział. Czytania biblijne zawsze usuwano na dalszy plan. Niektórzy kaznodzieje pomijali zupełnie związek nauki z perykopą niedzielą lub świąteczną. Ilustracją tego może być zbiór nauk katechizmowych *Katholische Geheimnis und Sittenreden auf alle Sonn und Festtage (Katolickie kazania o tajemnicach wiary i moralności na wszystkie dni świąteczne i niedzielne)* Martina Königsdorfera (1752–1835). Dzieło tego autora było bardzo popularne i rozpowszechnione także w Polsce. Po nawiązaniu do nauki poprzedniej oraz – w miarę możliwości – aktualnej następowało założenie i podział. Zasadnicza rozprawa wyjaśniała pojęcia i definicje, uzasadniała tezy katechizmowe oraz prowadziła do zastosowania praktycznego. Uwzględniano również czynniki działające na wolę słuchacza i obraz poruszający uczucia. Nauczanie, które było rekapitulacją głównych punktów wygłoszonej mowy, kończono epilogiem. Dodatkowo na zakończenie często występowała modlitwa¹⁸.

Przepowiadanie kościelne nurtu neoscholastycznego ma trzy zasadnicze rysy: 1) nosi znamię doktrynalizmu, gdyż głoszone są głównie prawdy katechizmowe; 2) ma charakter moralizatorski, ponieważ wyciąga się z Pisma Świętego jedynie wnioski dotyczące postępowania chrześcijańskiego, nie troszcząc się o wdrożenie słuchacza w nowy sposób bytowania chrześcijańskiego w Chrystusie; 3) znamionuje je historycyzm.

Pismo Święte w kazaniach neoscholastycznych zostało zdetronizowane i zepchnięte do moralnego pouczenia. Nie dopuszczano do głosu zbawczego posłannictwa Biblii. Pełniła ona jedynie rolę służebną i pomocniczą, będąc źródłem argumentacji, budujących przykładów, tematów kazań. W praktyce nurt neoscholastyczny za dominującą formę przepowiadania uznał kazania katechizmowe.

2. Nowa forma. Koryfeusze odnowy

Właściwie już od końca XIX wieku, paralelnie do kazań dogmatyczno-moralnych, pojawiły się tendencje zmierzające ku odnowie kaznodziejstwa biblijnego. Rozwijało się zainteresowanie homilią, które osiągnęło swój szczyt w okresie międzywojennym¹⁹. Pierwsze wołania o nową formę kaznodziejską pojawiły się w okresie trwającym, mniej

¹⁸ Panuś, *Historia kaznodziejstwa*, s. 379–380.

¹⁹ H. Simon, *Kazanie biblijne. Teoria przepowiadania Bruno Drehera (1911–1971)*, Opole 1995, s. 26.

więcej, do lat trzydziestych XX wieku²⁰. Uskutecznienie kaznodziejstwa widziano w odnowionej formie i metodzie przepowiadania²¹. Jednocześnie nie zanedbywano troski o należyłą treść i kwalifikacje duchowe czy moralne kaznodziei. Częściowo uświadamiano sobie również teologiczny charakter homiletyki jako teorii kaznodziejstwa, chociaż w praktyce brak było jednak właściwego, w pełni teologicznego ujmowania całokształtu zagadnień kaznodziejstwa. Prace homiletów i kaznodziejów okresu odnowy były poświęcone głównie poszukiwaniu nowych form homiletycznych. Ich zastosowanie miało na celu podniesienie poziomu i skuteczności ówczesnego przepowiadania. Niezadowolający stan kaznodziejstwa, świadomość jego niedostatków i braków, a nade wszystko jego niemoc zrodziły postulat reformy. Wśród pionierów nowej orientacji w kaznodziejstwie w pierwszej połowie XX wieku znaleźli się: Paul Wilhelm Keppler (1852–1926), Ottokar Prohaška (1858–1927), Tihamer Toth (1889–1939) i Robert Linhardt (1893–1958)²².

Bez wątpienia największym propagatorem homilii zarówno w teorii jak i praktyce był P.W. Keppler, profesor w Tybindze i Fryburgu, a następnie biskup Rottenburga. W swojej działalności naukowej krzewił on kazanie biblijne oparte o tzw. egzegezę homiletyczną, która – jak wykazał to R. Kliem – była nie tyle włączeniem ówczesnej nauki egzegezy do przepowiadania, ile osobistą refleksją nad tekstem celem wydobywania przewodniej myśli perykopy²³. Dla P.W. Kepplera przepowiadanie było twórczym, konstruktywnym i praktycznym wyjaśnianiem perykopy. Nie mogło być oderwanym od rzeczywistości abstrakcyjnym wywodem. Musiało być tak emocjonalne, aby mobilizowało słuchacza do działania. Kaznodzieja miał za zadanie podjąć osobistą refleksję nad tekstem celem wydobywania głównej myśli perykopy, by słuchacz mógł przyoblec ją w czyn. Najodpowiedniejszą formą tego rodzaju przepowiadania jest homilia zawierająca w swej strukturze trzy elementy: *explicatio*, *doctrina*, *aplicatio*²⁴.

²⁰ Od roku 1936, tj. od czasu ukazania się słynnej książki J.A. Jungmanna *Die Frohbotenschaft und unsere Glaubensverkündigung*, rodzi się i dominuje postulat odnowy treści kościelnego przepowiadania (ruch kerygmaticzny). Okres po II wojnie światowej charakteryzuje się wołaniem o teologiczne podstawy kaznodziejstwa.

²¹ Lewek, *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*, z. 1, s. 21.

²² Panuś, *Historia kaznodziejstwa*, s. 392–393.

²³ Simon, *Kazanie biblijne*, s. 26–27.

²⁴ P.E. Duda, *Teologiczna koncepcja przepowiadania według Tadeusza Soirona OFM. Studium historyczno-systematyczne*, Katowice 1990, s. 21n.

Pionier odnowy kaznodziejstwa, krzewiciel optymizmu, nauczał, iż kazania należy głosić z radością i o radości, w atmosferze ufności i nadziei, eliminując gorycz i pesymizm. Kaznodziejstwo powinno odwoływać się do uczuć, ale bez popadania w sztuczny patos. Argumenty rozumowe są niezastąpione i to one służą konstruowaniu argumentów czy zwalczaniu błędów, lecz największą siłę oddziaływania mają uczucia. Potwierdzeniem tego są kazania Keplera, w których do doskonałości wyrazu przywiązywał wielką wagę, przy czym nie było to niczym przesadnym. Forma i charyzmatyczny styl wypływały z jego osobowości. Głębia myśli łączyła się z artystyczną siłą wyrazu. Kepler dbał o drobiazgowo wykończenie stylistyczne i oratorskie. Przekonany był o tym, że kazanie posiada nie tylko treść, ale i formę, która powinna ułatwić dotarcie z Ewangelią do słuchacza. Korzystał z tego, co dawała retoryka, choćby przez stosowanie z upodobaniem apostrofy. Dla lepszego przekazu nauki Chrystusa przywiązywał dużą wagę do piękna słowa i artystycznego kształtu mowy. Tajemnica sukcesu Keplera leży w mocy jego wyrazu estetycznego, a treść i forma tworzą harmonijną całość²⁵.

Dzięki Keplerowi niewątpliwie wzrosło w kaznodziejstwie zainteresowanie Pismem Świętym. Świadczą o tym coraz częstsze od 1910 roku kursy i sympozja homiletyczne. Pojawiły się też nowe czasopisma i pomoce kaznodziejskie oparte na Biblii²⁶. W krytycznej ocenie zaznaczyć trzeba jednak pewne słabości keplerowskiej koncepcji egzegezy homiletycznej²⁷. W dalszym ciągu nie dochodziło do głosu autentyczne słowo Boże. Jednym z powodów wydaje się być fakt, że zastosowana przez niego egzegeza homiletyczna była często subiektywnym rozważaniem, powtarzaniem swoimi słowami tekstu biblijnego. Victor Schurr stwierdził, że Kepler nie dotarł w swoim warsztacie do istotnych treści Pisma Świętego, tj. jego kerygmatu. Bruno Dreher zaś uznał, że w dążeniach Keplera słowo Boże nie było w pełni autonomicznym źródłem przepowiadania, a kaznodziejstwo nie aktualizowało jego zbawczej treści. Mimo pojawiających się także krytycznych ocen poglądów Keplera należy zwrócić uwagę, że niewątpliwie postulaty Keplera, przyjęte i realizowane w praktyce przez niektórych kaznodziejów dwudziestego stulecia, były przez swój zwrot ku Biblii czymś bardzo pozytywnym²⁸. Wydaje się, że opinia niemieckiego teologa R. Klie-

²⁵ T. Lewandowski, *Ruch retorycznej odnowy kaznodziejstwa europejskiego – odnowa formy*, StWł, 10(2007), s. 282.

²⁶ Simon, *Kazanie biblijne*, s. 30.

²⁷ Lewandowski, *Ruch retorycznej odnowy kaznodziejstwa*, s. 281.

²⁸ Simon, *Kazanie biblijne*, s. 29–31.

ma, uważającego ten kierunek odnowy za początki współczesnego kazania biblijnego, ma mimo wszystko swoje właściwe uzasadnienie²⁹.

Poszukiwaniem nowej formy wyrazu była działalność drugiego prekursora odnowy kaznodziejstwa, O. Prohaški, wielkiego mówcy i kaznodziei. Był tak zwanym „uroczystym mówcą” całych Węgier, a zwłaszcza Budapesztu i swego miasta biskupiego. Słuchanie tego retora należało do dobrego tonu i uważane było za obowiązek każdego kulturalnego Węgra³⁰. W swoim pamiętniku *Soliloquia* oddaje tajemnicę podjętej przez siebie odnowy: „Moja wina polega na tym, że w kazaniach chcę dawać coś nowego, i stare prawdy w nowej dzisiejszej szacie chcę przedstawić. Unikam zatem dawnych, dobrze znanych form kaznodziejskich”³¹. Cała jego działalność była poszukiwaniem nowej formy wyrazu dla starej prawdy. Nowe ujęcie nie mogło być tylko czymś zewnętrznym, dlatego przywiązywał duże znaczenie do wcześniejszego, sumiennego przygotowania kazania. Zwracał uwagę na dobór materiału oraz umiejętność przedstawienia prawdy. Uważał, że w czasie głoszenia kazania należy pozostawić duszy i zmysłowi kaznodziejskiemu zupełną swobodę. Głoszone słowo powinno być całkowicie aktem twórczym i tę twórczość powinien odczuwać sam kaznodzieja. Uważał, że kto recytuje, zerka do rękopisu czy czyta, ten nie jest kaznodzieją³². Sukces kaznodziejski osiągał dzięki sposobowi mówienia, gestom, mimice, mistrzowskiemu panowaniu nad głosem, ale przede wszystkim dzięki nadprzyrodzonemu namaszczeniu. Kazanie jako dzieło żywe powinno rodzić się *non ex penna, sed ex penu* (nie z pióra, lecz z bogactwa wewnętrznego).

Wielką sławę przyniosły mu rekolekcje wielkopostne głoszone dla inteligencji. Prowadził je regularnie od 1901 roku. Wypowiadane przez niego z wielką miłością słowa i przejmujący wzrok robiły ogromne wrażenie na słuchaczach. Jego wielkość budziła podziw. Uczni z kraju zjeżdżali się do Budapesztu na „tydzień rekolekcyjny”. Chcieli usłyszeć choćby kilka nauk, w które O. Prohaška wkładał swój płomienny zapał, tak że poruszał serca i umysły nawet tych najbardziej obojętnych, kierując ich ku Bogu. Konferencje rekolekcyjne były dla niego czymś szczególnym, były miłością jego życia. Prosił Boga, by mógł wygłaszać je dopóki tylko będzie żył. Tak też się stało. Nauki rekolekcyjne głosił aż do swojej śmierci

²⁹ R. Kliem, *Die katholische Predigt. Texte und Analysen*, Bremen 1967, s. 149.

³⁰ Panuś, *Historia kaznodziejstwa*, s. 394.

³¹ Cyt. za: Lewek, *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*, z. 1, s. 24–25.

³² M. Rzeszewski, *Kaznodziejstwo. Zagadnienia wybrane*, Warszawa 1957, s. 345–346.

w 1927 roku. Ponadczasowy rzecznik odnowy kaznodziejstwa, wybitny uczony, utalentowany pisarz, znakomity mówca Kościoła, a nade wszystko święty i pokorny kapłan nazywany był *Apostolus et Praeceptor Hungariae*³³.

Potrzebę odnowy kaznodziejstwa poprzez nową formę kazania dostrzegali następcy O. Prohaški na ambonie kościoła uniwersyteckiego w Budapeszcie – T. Toth. W nowoczesnym kazaniu widział: posługiwanie się przykładami i porównaniami, wykorzystanie elementów psychologicznych oraz naturalność wymowy i stylu. Wskazywał na konieczność posługiwania się w kazaniu *exemplum*, alegorią, metaforą, parabolą, które – choć czasem burzą sztyk logiczny i budowę wypowiedzi – znacząco wpływają na jej skuteczność, ważniejszą od zewnętrznej formy. Stosowanie przykładów wziętych z życia jest nowoczesnym ilustrowaniem Ewangelii³⁴. Treść miała być oparta na znajomości Pisma Świętego i życia ludzkiego. T. Toth podkreślał, że kaznodzieja przygotowujący kazanie powinien „po prawej ręce mieć Ewangelię, a po lewej dzienniki”³⁵. Uważał, że sam Chrystus nie nauczałby dziś używając porównań z życia agrarnego, lecz dawałby przykłady oparte na dziedzinach współczesnych, chociażby takich jak lotnictwo, elektro- i radiotechnika³⁶. W jego odnowie mocno zaakcentowana została potrzeba poruszenia serca odbiorcy przez kaznodzieję. Według T. Totha, gdyby nawet kazanie było stylistycznie, dogmatycznie i retorycznie poprawne, nie będzie miało wpływu na słuchacza, jeśli nie poruszy jego woli i nie rozbudzi uczuć³⁷. Mówił: „dzisiejszy człowiek w wielu kwestiach nie tak czuje, jak myśli, ale tak myśli, jak czuje”, dlatego łatwiej jest poruszyć serce niż rozum, a „jeśli się pozyskało serce słuchacza, ma się i jego rozum”³⁸. Realizując teorię odnowy kaznodziejstwa w praktyce, rozślawił swoje imię na całym świecie. Jego działalność stała się prawdziwym natchnieniem dla kaznodziejów i bodźcem do podejmowania wysiłków na rzecz odnowy przepowiadania kościelnego³⁹.

Innym promotorem nowej formy kaznodziejskiej był R. Linhardt, wielkomiński kaznodzieja z Monachium. Swoje poglądy na temat kazno-

³³ Panuś, *Historia kaznodziejstwa*, s. 395–396.

³⁴ T. Toth, *Jak głosić „Słowo Boże” z powodzeniem?*, „Przegląd Homiletyczny”, 13(1935), s. 15–16.

³⁵ Tenże, *Dekalog*, Warszawa 2002, s. 5.

³⁶ Tamże, s. 8.

³⁷ Tamże, s. 10.

³⁸ Toth, *Jak głosić „Słowo Boże”*, s. 16.

³⁹ Lewek, *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*, z. 1, s. 26.

dziejstwa zawarł on we wprowadzeniu do pierwszego tomu swoich kazań⁴⁰. Wskazywał na potrzebę szukania nowych form głoszenia ciągle tych samych treści Ewangelii. Przez nowoczesne głoszenie rozumiał przepowiadanie w nowej formie. Bieżący czas wpływa na zmiany sposobu myślenia głoszących kazania, rodząc nowe oczekiwania słuchacza, dlatego nie można odwoływać się ciągle do przestarzałych, zużytych form, potrzebne jest zupełnie coś nowego. Kaznodziejskie *novum* nazywał „kazaniem o dowolnej formie” (*freigeformte Predigt*). Powinno mieć w sobie coś ekspresjonistycznego, jego zadaniem jest wywołanie wstrząsu i wzruszenia oraz głębokiego przeżycia i nastroju. Słuchacz powinien przejąć się przepowiadaną prawdą tak, żeby doprowadziła go do podjęcia decyzji i działania. Aby podjąć się takiego przepowiadania, kaznodzieja musi dobrze się przygotować. Powinien opanować przedmiot poprzez zastanowienie się i rozmyślanie, a nade wszystko wewnątrz siebie zaangażować. Kazanie ma być czymś osobistym i twórczym, organizmem wyrosłym z zespolenia idei z żywą osobowością kaznodziei⁴¹. R. Linhardt w przedmowie do swej książki *Brennender Dornbusch* podkreśla wagę kaznodziejskiego ducha: „Umacniam się w przekonaniu, że kazanie jest rozmyślaniem, rozmyślaniem zespołowym. Powodzenie kazania nie może wyrastać przede wszystkim z zewnętrznej sztuki wymowy, ale z postawy duchowej kaznodziei. Dopiero, gdy w swej głębi będzie ono «rozmyślaniem» – zrozumiemy, dlaczego np. Newman mógł korzystać z rękopisu podczas kazania bez umniejszania wrażenia”⁴².

Ks. Marian Rzeszewski, oceniając koncepcję odnowy formy kaznodziejskiej, stwierdza: „Ks. Linhardt jest sam człowiekiem nowoczesnym i zna dobrze dzisiejszego człowieka. Zna jego głód poznania i jego ustawiczny pośpiech. Sam nawet temu prądowi zdaje się ulegać w trosce o dusze ludzkie, sam jakby się niepokojem tego czasu zaraził. Brak mu czasem dystansu i głębi, jasności teologicznej i zdyscyplinowania. Ale umie nieraz trafić szukającego – prosto w chorą duszę. Znajdzie słowo nawet dla zubożniałych. Osobliwością i nowością ma coś do powiedzenia tym, którym ktoś inny może by już nic nie powiedział. Nie we wszystkim można go naśladować, ale na pewno trzeba starać się o podobną zdolność wczucia się w nędzę ducha i ciała ludzkiego. Naśladować można z pożytkiem jego sposób mówienia, interesujący, porywający, zdobywający

⁴⁰ Zob. R. Linhardt, *Feurige Wolke*, Freiburg i.Br. 1925.

⁴¹ Lewandowski, *Ruch retorycznej odnowy kaznodziejstwa*, s. 285.

⁴² Lewek, *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*, z. 1, s. 27.

dla głoszonej prawdy”. Jest to jego *freigeformte Predigt* – coś z dobrze pojętego ekspresjonizmu⁴³.

Wołanie o nową formę kaznodziejską było potwierdzeniem słów Benedykta XV zawartych w encyklice *Humani generis redemptionem*. W tej pierwszej encyklice poświęconej w całości głoszeniu słowa Bożego papież nauczał, że kaznodziejstwo ma na celu „rozszerzać światło prawdy podanej przez Boga oraz budzić i rozwijać życie nadprzyrodzone”⁴⁴. Poszukując nowej formy rozszerzania prawdy podanej przez Boga, a zapisanej na kartach Biblii, omawiani czterej koryfeusze podjęli się niebagatelnego zadania. Problem odnowy dotyczył, jak się wydaje, w pierwszym rzędzie formy technicznej, która jako jedyna może i powinna przybierać różne odmiany w zmieniających się czasach. Forma istotna rozumiana jako wyraz ducha Bożego i świętości osobistej kaznodziei może się stawać nie tyle nową formą, ile raczej udoskonaleniem, pogłębieniem tej istniejącej, w ten sposób zapewniając jej autentyczność. Zmiana kształtu technicznego nie stanowi jednak jedynego i istotnego sposobu odrodzenia kaznodziejstwa. Żadna forma zewnętrzna nie zastąpi ducha, przekonania i gorliwości kaznodziei. Autentyczne nawrócenie słuchacza może stać się owocem działalności kaznodziejskiej tego, który sam żyje według Bożego zamysłu. Konstrukcja, szata językowa, kształt stylistyczny to tylko środki do właściwego wyrażenia treści i ducha. Naznaczoną duchem Bożym osobowość kaznodziei postulowali i realizowali omawiani czterej pionierzy odnowy homiletycznej. Forma techniczna w swoich istotnych punktach w kazaniach reformatorów była zachowana.

Szczególną zasługą odnowicieli jest to, że uderzyli w martwy szablon sposobu głoszenia kazań i przypomnieli najważniejsze czynniki formy istotnej. Dali nowe wskazania praktyczne, postulujące odrzucenie tego, co negatywne: formalizmu, rutyny, szablonu czy powtarzania tych samych formułek. Wskazali na konieczność urozmaicenia formy i planu kazania tak, aby stało się ono „żywym organizmem”, zmieniającym budowę w zależności od sił, które go nurtują i nań wpływają. Reasumując, odnowiciele kaznodziejstwa domagali się znajomości teologii i nieustannie zmieniającego się świata, z jego problemami i potrzebami. W kaznodziejstwie podkreślali potrzebę znajomości człowieka, wraz z jego psychiką i men-

⁴³ Rzeszewski, *Kaznodziejstwo*, s. 350–353.

⁴⁴ Zob. Benedykt XV, *Humani generis redemptionem*, AtK, 67(1964), z. 1–2(330–331), s. 5.

talnością. Nadrzędnym i bezprecedensowym wymogiem gwarantującym owocność przepowiadania jest osobista świętość kaznodziei⁴⁵.

3. Odnowa treści. Ruch kerygmaticzny

Obniżenie poziomu życia religijnego, osłabienie wiary, zanikanie praktyk religijnych i postępująca laicyzacja życia były zjawiskami, które ponownie skłoniły Kościół do refleksji nad przepowiadaniem Ewangelii. Zaistniała w latach trzydziestych XX wieku sytuacja zmuszała do podjęcia działań na rzecz podniesienia jego skuteczności. Dostrzeżono, że istotny problem nie tkwi w metodzie, strukturze, stylu czy języku, lecz w treści przepowiadania Bożego słowa⁴⁶. Pojawiło się pytanie co przepowiadać, a nie jak przepowiadać. Nowy kierunek zakwestionował ustalenia nurtu neoscholastycznego, a zwłaszcza przekonanie, że treść przepowiadania jest ustalona raz na zawsze przez teologię scholastyczną. Ten nowy kierunek odnowy kaznodziejstwa określa się jako ruch kerygmaticzny, który postulował powstanie teologii praktycznej, ukazującej chrześcijaństwo nie tylko jako prawdę, ale jako wartość prowadzącą do osobowego spotkania z Jezusem Chrystusem⁴⁷.

Omawiając pokrótce to zagadnienie, należy określić samo pojęcie kerygmatu. Wywodzi się ono od greckiego słowa *kerygma*, *keryssein* i oznacza: pełnić urząd herolda, proklamować, obwieszczać przez publicznego posłańca, ogłaszać, przepowiadać (Mt 12, 4; Łk 11, 32; Rz 16, 25; 1Kor 1, 21; 2, 4; 15, 14; 2Tym 4, 17; Tt 1, 3), wyraża również treść i czynność głoszenia⁴⁸. Treścią kerygmatu jest to, co Bóg uczynił dla ludzi przez swojego Syna Jezusa Chrystusa. Z tego przepowiadania narodziły się Ewangelie. Kerygmat jest publiczną i uroczystą proklamacją orędzia zbawienia dokonanego i objawionego przez Boga w Jezusie Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym, połączoną z wezwaniem do nawrócenia. Pojęcie i termin kerygmat zostały wprowadzone do teologii w 1936 roku przez Josefa Andreasa Jungmanna SJ (1889–1975)⁴⁹.

⁴⁵ Lewek, *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*, z. 1, s. 27–28.

⁴⁶ M. Rzeszewski, *Współczesna sytuacja kaznodziejstwa*, AtK, 74(1970), z. 1(366), s. 95.

⁴⁷ T. Lewandowski, *Odnowa kaznodziejstwa polskiego w twórczości homiletów wrocławskich XX wieku*, Toruń 2011, s. 50–51.

⁴⁸ J. Homerski, *Kerygmat*, w: *Katolicyzm A-Z*, red. Z. Pawlak, Łódź 1989, s. 208.

⁴⁹ Zob. T. Panuś, *Zasada chrystocentryzmu i jej realizacja w polskiej katechizacji*, Kraków 2010. Zaslugom wielkiego Tyrolczyka dla teologii współczesnej, a zwłaszcza dla katechizacji i homiletyki, autor ten poświęca cały rozdział drugi, s. 91–145.

Ruch homiletyczny w drugiej fazie podkreślał potrzebę odnowy treści kazania w celu uzyskania większej skuteczności przepowiadania. Kerygmaticzna odnowa proponowała spojrzenie na teologię z punktu widzenia przepowiadania, a na przepowiadanie z punktu widzenia teologii. Pionierem odnowy treści był wspomniany profesor liturgiki i pedagogiki na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Innsbrucku, który swoje propozycje zawarł w dziele *Die Frohbotschaft und unsere Glaubensverkündigung* (Regensburg 1936). Twierdził w nim, że w kaznodziejstwie należy zaprzestać popularyzowania dotychczasowej scholastycznej teologii, a zacząć głosić kerygmę⁵⁰. W ujęciu Jungmanna kerygmat jest pojęciem biblijnym. Jego zasadniczą treścią są słowa głoszone przez Chrystusa i Jego Apostołów. Kerygmat jest czymś więcej niż nauką, którą należy przyjąć, jest podstawą wszelkiego przepowiadania, jest Bożym wezwaniem⁵¹. Postulaty stawiane przez tego autora nie mogły być spełnione przez kazania katechizmowe. Uważał, że prawdy Boże powinny być omawiane nie w porządku katechizmowym, ale zgodnie z duchem objawienia. Treścią przepowiadania ma być Boży plan i historia zbawienia ludzkości. Mowa kaznodziejska ma być zbliżona do mowy i języka Ewangelii. Powinna pobudzać wyobraźnię, wolę i uczucia⁵².

Jungmann apelując o nową teologię, nie zwalczał teologii spekulatywnej. Uważał, że jedna i druga jest potrzebna. Ujął to lapidarnie w zdaniu: „Teologię powinniśmy znać, przepowiadać zaś kerygmę”⁵³. Teologia kerygmaticzna miała być odrębną dyscypliną uwydatniającą najważniejszą cechę chrześcijaństwa jako nauki o zbawieniu i powinna być wykładana równolegle do teologii spekulatywnej, której celem jest zapewnienie teoretycznego zrozumienia całokształtu prawd wiary. Tym samym prawdy te staną się dostępne dla każdego, a nie tylko dla wąskiego grona teologów. Należy więc je nie tylko naukowo opracować, lecz je uprzystępniać, czyli czynić zrozumiałymi dla każdego człowieka. Przepowiadanie treści o zbawieniu wciąż się dokonującym to głoszenie Dobrej Nowiny skierowanej do każdego. Teologia kerygmaticzna ma więc być teologią życia służącą rozwojowi duszpasterzy i wiernych⁵⁴.

⁵⁰ Siwek, *Przepowiadać skuteczniej*, s. 14–15.

⁵¹ J.A. Jungmann, *Glaubensverkündigung im Lichte der Frohbotschaft*, Innsbruck 1963, s. 59n.

⁵² P. Kielar, *Teologia w kaznodziejstwie (Kerygmatyka)*, AtK, 67(1964), s. 57.

⁵³ Jungmann, *Die Frohbotschaft*, s. 60: „Das Dogma wir kennen, verkünden müssen wir das Kerygma”.

⁵⁴ Kielar, *Teologia w kaznodziejstwie*, s. 61–62.

Idee Jungmanna zostały podjęte i były rozwijane przez jego współbraci zakonnych ze środowiska uniwersyteckiego w Innsbrucku. Główni przedstawiciele tej grupy to: F. Lakner, J.B. Lotz, F. Dander. Poddając ostrej krytyce teologię scholastyczną, zarzucali, że jej pojęciowa struktura powoduje rozdział chrześcijaństwa od współczesnego świata myśli ludzkiej. Wskazując jej braki, postulowali utworzenie nowej teologii, zwanej kerygmatyczną. Powinna ona być chrystocentryczna, dynamiczna, wzruszająca uczuciowo i stosująca typ poznania pośredniego. Ma być nastawiona na rozwój życia chrześcijańskiego duszpasterzy i wiernych⁵⁵.

Jednym z przedstawicieli odnowy treści przepowiadania był kontynuator myśli Jungmanna, wybitny pastoralista Franz Xavier Arnold (1898–1969). Jego zdaniem kaznodziejstwo należy do zakresu teologii pastoralnej, która będąc jednym z aspektów eklezjologii, rozważa, w jaki sposób Kościół utrwała, kształtuje i rozwija się w duszach ludzkich. Teologia kaznodziejstwa powinna zająć się problemem udziału przepowiadania słowa Bożego w działalności pośredniczącej w dziele zbawienia. Należy zbadać, jaki związek ma przepowiadanie słowa Bożego z innymi działaniami Kościoła. Kazanie nie może być jedynie pouczeniem, lecz trzeba widzieć w nim pośrednika i nosiciela łaski oraz podkreślać skuteczność głoszonego słowa. Nie może być ono traktowane tylko jako słowo o zbawieniu, ale jako słowo, które ma zbawić. Kaznodzieja musi wiedzieć, że wiara wzbudzona przez kazanie jest darem nadprzyrodzonym. Posługa słowa wpisuje się w zbawcze pośrednictwo Kościoła o tyle, o ile umożliwi słuchaczowi spotkanie z Bogiem. Kazanie nie może więc być streszczeniem traktatu teologicznego, lecz głoszeniem zbawienia dokonującego się tu i teraz. Kaznodzieja ma podkreślać konkretne fakty tworzące historię zbawienia, które są znakami woli Bożej pragnącej zbawić świat. Głoszone przez kaznodzieję słowo Boże musi być autentyczne, gdyż to ono zaprasza i obdarza łaską. Kaznodzieja powinien pośredniczyć pomiędzy tym słowem a dzisiejszym człowiekiem, musi zatem dokonywać adaptacji słowa⁵⁶.

Jednym z najciekawszych dzieł mających wpływ na rozwój materialno-kerygmatycznej odnowy przepowiadania było dzieło *Wie heute predigen?* Viktora Schurra CSsR (1898–1971). Autor ten podjął w nim próbę przedstawienia treści i formy kaznodziejstwa, analizując jego związek

⁵⁵ Panuś, *Historia kaznodziejstwa*, s. 403.

⁵⁶ M. Rzeszewski, *Z teologii kaznodziejstwa*, AtK, 67(1964), z. 1–2(330–331), s. 20–27.

z dzisiejszą sytuacją i kulturą ludzką. V. Schurr w swoich pracach wysuwa na pierwszy plan problematykę „nowej homiletyki”, koncentrując się na formie i treści. Tym samym jest przedstawicielem formalno-obiektywnego kierunku odnowy kaznodziejstwa. Przepowiadanie w ujęciu omawianego autora staje się posługą zbawienia w relacji do współczesnego świata. Pismo Święte jest źródłem przepowiadania. Samo zaś przepowiadanie musi być aktualizowane i nie może omijać świata i współczesnego człowieka. Tylko wtedy będzie ono udzielaniem się Boga w Chrystusie i włączeniem słuchacza we wspólnotę z Nim⁵⁷. Koncepcja V. Schurra zawarta w jego głównym dziele została dopełniona przez studium *Situation und Aufgabe der Predigtheute*, które zawiera już elementy teologii kaznodziejstwa. Autor wskazuje trzy sposoby przezwyciężenia kryzysu kaznodziejstwa: 1) wypracować teologię kaznodziejstwa; 2) położyć większy nacisk na przygotowanie homiletyczne głosicieli słowa Bożego; 3) uświadomić kaznodziejom, na czym polega istota przepowiadania kościelnego.

Teolog kaznodziejstwa podkreśla fakt, że kaznodziejstwo jest Bożym powołaniem. W procesie przepowiadania sam Bóg przemawia swoim autorytetem. Mówca ma zaś doprowadzić słuchacza do przyjęcia Bożego słowa, dlatego musi uwzględnić sytuację egzystencjalną człowieka⁵⁸. V. Schurr, dzięki swojej koncepcji odnowy przepowiadania, uznawany jest za „klasyka współczesnej homiletyki”⁵⁹.

Ruch kerygmaticzny, uświadamiając samodzielność kerygmy wobec teologii, w sposób oczywisty rodził pytanie o istotę kaznodziejstwa⁶⁰. Z tej odnowy wyłonił się kierunek, który zmierzał do wypracowania teologicznych podstaw kaznodziejstwa, tzw. kierunek formalno-kerygmaticzny. Za pierwszą próbę tego ujęcia uważa się pracę homilety franciszkańskiego Thaddäusa Soirona (1881–1957) *Die Verkündigung des Wortes Gottes. Homiletische Theologie* (Freiburg 1943). Autor zaznaczył we wstępie, że dzieło jest próbą zbudowania homiletyki o charakterze teologicznym. Jest tworzeniem homiletyki, która omawia podstawy, funkcje, zasady, zadania i praktykę kaznodziejstwa oraz która budzi przekonanie, że nie chodzi w niej tyle o formalną stronę przepowiadania, lecz jej funkcję zbawczą⁶¹.

⁵⁷ Simon, *Kazanie biblijne*, s. 33–34.

⁵⁸ Rzeszewski, *Z teologii kaznodziejstwa*, s. 28.

⁵⁹ Simon, *Kazanie biblijne*, s. 34.

⁶⁰ Wiszowaty, *Od kazania tematycznego do homilii*, s. 391.

⁶¹ Simon, *Kazanie biblijne*, s. 34.

T. Soiron swoje badania oparł głównie na Piśmie Świętym. Według niego Biblia wyrosła z fundamentalnych ludzkich pytań i jednocześnie jest ponadczasową odpowiedzią na te pytania. W jej słowach człowiek przyjmuje samego mówiącego do niego Chrystusa, który poucza i obdarza życiem. Dzieje się to dzięki mocy i działaniu Ducha Świętego. Przepowiadanie skoncentrowane na Chrystusie ma być głoszeniem historii zbawienia.

Podwaliny pod teologię słowa Bożego stworzyli teologowie tej miary, co H. Schlier, K. Rahner, L. Scheffczyk, a zwłaszcza O. Semmelroth. Pod wpływem myśli rzuconych jeszcze w XIX wieku przez Sailera i Hirschera oraz współczesnych osiągnięć egzegezy zwrócili oni baczniejszą uwagę na zbawczą moc słowa Bożego. Osiągnięcia na płaszczyźnie materialno- i formalno-kerygmaticznej wykorzystał i opracował pod kątem praktycznego zastosowania w przepowiadaniu Anselm Günthör OSB⁶². W swoim dziele *Die Predigt* zaprezentował koncepcję kaznodziejstwa całkowicie zorientowanego na Biblię. Według niego kazaniem biblijnym jest homilia będąca posługą słowa w duchu Pisma Świętego, gdzie podmiotem i przedmiotem przepowiadania jest sam Chrystus⁶³.

Ruch kerygmaticzny przyczynił się do treściowej odnowy kaznodziejstwa. Domagał się przepowiadania istotnych treści teologicznych, postulując w akcie przepowiadania aktualizowanie orędzia zbawczego⁶⁴. Uderzył w jedno z podstawowych uwarunkowań przepowiadania katechizmowego. Zdezonizował teologię scholastyczną, która przestała określać treść kaznodziejstwa. Odnowa kerygmaticzna domagała się z pewnością przepowiadania istotnych treści zbawczych tak, by w akcie przepowiadania aktualizować orędzie Pisma Świętego⁶⁵.

* * *

Utracone w średniowieczu historio-zbawcze traktowanie Pisma Świętego w przepowiadaniu powróciło dopiero w okresie międzywojennym, osiągając apogeum w odnowie kerygmaticznej. Pismo Święte jako nośnik treści zbawczych nie może być traktowane służebnie, jak chciała tego neoscholastyka. Zawarte w nim bowiem zbawcze orędzie jest wciąż

⁶² Wiszowaty, *Od kazania tematycznego do homilii*, s. 391.

⁶³ Simon, *Kazanie biblijne*, s. 35–36.

⁶⁴ B. Przybylski, *Teologia słowa Bożego*, AtK, 67(1964), z. 1–2(330–331), s. 10.

⁶⁵ H. Łysy, *Kazanie katechizmowe czy homilia w kościelnej posłudze słowa?*, w: *Z zagadnień współczesnej homiletyki*, red. G. Siwek, Kraków 1993, s. 66–67.

żywe, bo Bóg Biblii jest Bogiem życia. Do głosu musi więc dojść treść Pisma Świętego dostosowana do potrzeb współczesnego człowieka oraz dzisiejszego świata⁶⁶.

Obserwacja praktyki kaznodziejskiej dowodzi, że przywrócenie Biblii jej nadrzędnego miejsca w przepowiadaniu jest w dalszym ciągu zadaniem, przed którym stoi Kościół. Wciąż kaznodzieje – zwłaszcza starszego pokolenia – skłaniają się ku kazaniu katechizmowemu czy tematycznemu. Niekwestionowany jest fakt, że kazanie, mające za punkt wyjścia jakiś temat czy określoną prawdę wiary, bardziej służy pogłębieniu wiedzy religijnej. Należy jednak pamiętać, że w obliczu wezwania do odnowy, przepowiadanie w ramach liturgii powinno mieć zasadniczo bardziej charakter kerygmacyjny niż katechetyczny.

Podsumowaniem mogą być z pewnością słowa, które wypowiedział przed laty w wywiadzie kardynał Jorge Bergoglio, dzisiaj papież Franciszek: „Najważniejszym elementem przepowiadania jest głoszenie Jezusa Chrystusa, co w teologii nosi nazwę kerygmat i co sprowadza się do tego, że Jezus Chrystus jest Bogiem, stał się człowiekiem, żeby nas zbawić, żył na ziemi jak każdy z nas, cierpiał, zmarł, został pogrzebany i zmartwychwstał. To właśnie jest kerygmat, głoszenie Chrystusa, które budzi zdumienie, prowadzi do kontemplacji i do wiary”⁶⁷.

STRESZCZENIE

Przepowiadanie Bożego słowa było i jest jednym z najważniejszych zadań Kościoła. W ciągu wieków pojawiło się dążenie do reformy kaznodziejstwa. W wieku XIX pewnym *novum* było dążenie do dowartościowania Biblii w kaznodziejstwie. Niestety w kazaniach neoscholastycznych Pismo Święte zostało zdetronizowane. W praktyce nurt neoscholastyczny za dominującą formę przepowiadania uznał kazania katechizmowe. Następnie uskutecznienie kaznodziejstwa widziano w odnowionej formie. Koryfeusze nowej formy domagali się znajomości teologii, świata i człowieka. Gwarantem owocnego przepowiadania była jednak osobista świętość kaznodziei. Ruch homiletyczny w drugiej fazie postulował reformę poprzez odnowę treści przepowiadania. Ruch kerygmacyjny zakwestionował przepowiadanie katechizmowe. Domagał się głoszenia istotnych treści zbawczych, by w akcie przepowiadania aktualizować orędzie Biblii. Pionierzy odnowy zrobili milowy krok, podejmując się niebagatelnego jak na tamte czasy zadania zmiany formy i treści przepowiadania. Wciąż jednak przywrócenie Biblii jej nadrzędnego miejsca w przepowiadaniu jest aktualnym wyzwaniem, przed którym stoi Kościół.

⁶⁶ Simon, *Kazanie biblijne*, s. 42–43.

⁶⁷ F. Ambrogetti, S. Rubin, *Jezuita. Papież Franciszek*, Kraków 2013, s. 223.

Słowa kluczowe: słowo Boże, przepowiadanie, odnowa formy, odnowa treści, kaznodziejstwo, reforma, odnowiciele, ruch homiletyczny, kierunek odnowy, homilia.

SUMMARY

Proclamation of the God's word was and still is one of the most important tasks of the Church. Over the centuries, there have been attempts to reform the preaching. In nineteenth century, a certain novelty was the striving for recognition of the Bible in preaching. Unfortunately, the Holy Bible was dethroned in the Neo-Scholastic sermons. In practice, the Neo-Scholastic trend, for a predominating form of the preaching, considered catechism sermons. Subsequently, improving of the preaching could be seen in a renewed form. The coryphées of the new form demanded knowledge of the theology, the world and the human being. The guarantee of fruitful proclamation, however, was the personal holiness of the preacher. The homiletic movement in the second phase postulated a reform by renewal of the content of the preaching. The kerygmatic movement undermined the catechism preaching. It demanded preaching of the crucial salutary content, in such a way that the act of preaching would update the message of the Bible. Considering the difficult times, the pioneers of renewal made a quantum leap in taking on such a significant task, changing the form and content of the preaching. Still however, restoring the Bible to its supreme position in preaching is a challenge facing the Church.

Key words: God's word, proclamation, form renewal, content renewal, preaching, reform, revivers, homiletic movement, renewal direction, homily.

BIBLIOGRAFIA

- Benedykt XV, *Humani generis redemptionem*, AtK, 67(1964), z. 1–2(330–331), s. 1–9. *Omnium concilii Vaticani quae ad doctrinam et disciplinam pertinent documentorum collectio* per C. Martin, Paderborn 1873.
- Ambrogetti F., Rubin S., *Jezuita. Papież Franciszek*, Kraków 2013.
- Brzozowski M., *Teoria kaznodziejstwa*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, red. M. Rechowicz, t. 3, cz. 2, Lublin 1977, s. 75–121.
- Duda P.E., *Teologiczna koncepcja przepowiadania według Tadeusza Soirona OFM. Studium historyczno-systematyczne*, Katowice 1990.
- Homerski J., *Kerygmat*, w: *Katolicyzm A-Z*, red. Z. Pawlak, Łódź 1989, s. 208–209.
- Jungmann J.A., *Die Frohbotschaft und unsere Glaubensverkündigung*, Regensburg 1936.
- Jungmann J.A., *Glaubensverkündigung im Lichte der Frohbotschaft*, Innsbruck 1963.
- Kawczyński B., *Encyklika Benedykta XV „Humani generis redemptionem” w świetle niektórych postulatów dzisiejszego kaznodziejstwa*, w: *Studia z historii kaznodziejstwa i homiletyki*, red. L. Kuc, W. Wojdecki, t. 1, Warszawa 1975, s. 284–293.

- Kielar P., *Teologia w kaznodziejstwie (Kerygmatyka)*, AtK, 67(1964), z. 1–2(330–331), s. 55–71.
- Kliem R., *Die katholische Predigt. Texte und Analysen*, Bremen 1967.
- Krynicky W., *Wymowa święta czyli podręcznik do teorii kaznodziejstwa*, Poznań 1921.
- Kudasiewicz J., *Pismo św. w teologii i duszpasterstwie. Rys historyczno-metodologiczny*, w: *Biblia w nauczaniu chrześcijańskim*, red. J. Kudasiewicz, Lublin 1991, s. 17–47.
- Lewandowski T., *Odnowa kaznodziejstwa polskiego w twórczości homiletów wrocławskich XX wieku*, Toruń 2011.
- Lewandowski T., *Ruch retorycznej odnowy kaznodziejstwa europejskiego – odnowa formy*, StWł, 10(2007), s. 280–289.
- Lewek A., *Współczesna odnowa kaznodziejstwa, z. 1: Z najnowszych dziejów ruchu homiletycznego*, Warszawa 1980.
- Linhardt R., *Feurige Wolke*, Freiburg i.Br. 1925.
- Łysy H., *Kazanie katechizmowe czy homilia w kościelnej posłudze słowa?*, w: *Z zagadnień współczesnej homiletyki*, red. G. Siwek, Kraków 1993, s. 61–96.
- Panuś K., *Historia kaznodziejstwa*, Kraków 2007.
- Panuś K., *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim, cz. 1: Kaznodziejstwo w Kościele powszechnym*, Kraków 1999.
- Panuś T., *Zasada chrystocentryzmu i jej realizacja w polskiej katechizacji*, Kraków 2010.
- Przybylski B., *Teologia słowa Bożego*, AtK, 67(1964), z. 1–2(330–331), s. 9–18.
- Rahner K., *Problem „demitologizacji” i zadanie kaznodziejstwa*, „Concilium”, 4(1968), nr 1–10, s. 118–129.
- Rzeszewski M., *Kaznodziejstwo. Zagadnienia wybrane*, Warszawa 1957.
- Rzeszewski M., *Współczesna sytuacja kaznodziejstwa*, AtK, 74(1970), z. 1(366), s. 86–99.
- Rzeszewski M., *Z teologii kaznodziejstwa*, AtK, 67(1964), z. 1–2(330–331), s. 19–32.
- Simon H., *Kazanie biblijne. Teoria przepowiadania Bruno Drehera (1911–1971)*, Opole 1995.
- Simon H., *Przepowiadanie biblijne*, w: *Biblia w nauczaniu chrześcijańskim*, red. J. Kudasiewicz, Lublin 1991, s. 49–86.
- Siwek G., *Przepowiadać skuteczniej*, Kraków 1992.
- Staniek E., *Potrzeba kazań katechizmowych*, „Materiały Homiletyczne”, 108(1989) s. 19–22.
- Toth T., *Dekalog*, Warszawa 2002.
- Toth T., *Jak głosić „Słowo Boże” z powodzeniem?*, „Przegląd Homiletyczny”, 13(1935), s. 10–20.
- Wiszowaty E., *Od kazania tematycznego do homilii*, „Studia Warmińskie”, 39(2002), s. 385–394.